

Sygn. akt III AUa 618/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 lipca 2012 r.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu Wydział III

Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Maria Pietkun (spr.)
Sędziowie:	SSA Barbara Ciuraszkiewicz SSA Stanisława Kubica
Protokolant:	Adrianna Szymanowska

po rozpoznaniu w dniu 19 lipca 2012 r. we Wrocławiu

sprawy z wniosku Wyższej Szkoły Handlowej we W.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział we W.

przy udziale zainteresowanej S. O.

o podstawę wymiaru składek

na skutek apelacji Wyższej Szkoły Handlowej we W.

od wyroku Sądu Okręgowego Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

we Wrocławiu

z dnia 29 lutego 2012 r. sygn. akt VIII U 1499/11

I. oddala apelację;

II. zasądza od wnioskodawcy na rzecz strony pozwanej kwotę 120 zł tytułem zwrotu kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym.

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych we Wrocławiu wyrokiem z dnia 29 lutego 2012r. oddalił odwołanie wnioskodawcy Wyższej Szkoły Handlowej we W. od dwóch decyzji organu rentowego Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział we W. z dnia 26 lipca 2011 r. w przedmiocie ustalenia podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie zdrowotne, z tytułu wykonywania umowy zawartej z zainteresowaną S. O. i zasądził od wnioskodawcy na rzecz strony pozwanej kwotę 60 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd Okręgowy ustalił, że wnioskodawca - Wyższa Szkoła Handlowa z siedzibą we W. została utworzona w dniu 30 kwietnia 1997 r.

Większość pracowników zatrudniona jest na podstawie umów o pracę, pozostali pracownicy zatrudnieni są na podstawie umów cywilnoprawnych - umów zlecenia oraz umów o dzieło, przy czym umowy o dzieło dotyczą wyłącznie wkładów, umowy zlecenia obejmują swoim zakresem ćwiczenia, projekty oraz zajęcia samokształcenia.

W szkole istnieje harmonogram zajęć, do którego pracownicy muszą się dostosować, wyznaczając godziny zajęć dydaktycznych. Każdy z wykładowców ma przypisany dzień na wykład i określoną godzinę.

Jeżeli wnioskodawca zatrudniał do prowadzenia zajęć osobę, która ma kontakt z praktyką, to osoba taka, jako prowadzący miała wnieść wkład własny oraz wiedzę i w tym celu opracować sylabus przedmiotowy, w którym przedstawiała zakres zajęć, treść oraz metody realizacji. W sylabusie prowadzący w sposób ogólny określa przede wszystkim ilość godzin, stosowane metody dydaktyczne, formę i warunki zaliczenia danego przedmiotu, założenia i cele przedmiotu oraz treści programowe przedmiotu. Sylabusy dotyczą wszystkich przedmiotów, w tym również tych, które prowadzą pracownicy etatowi. Umowy o dzieło obejmują wyłącznie przekazanie wiedzy na dany temat, poza określonym sylabusem.

Zarówno pracownicy zatrudnieni na podstawie umowy o pracę, jak i pracownicy zatrudnieni na podstawie umów cywilnoprawnych są kontrolowani przez kierownika katedry w zakresie prowadzonych zajęć dydaktycznych. Każdorazowo podpisują listę obecności, celem ustalenia, czy zajęcia rzeczywiście się odbyły.

Zainteresowana - S. O. współpracowała z wnioskodawcą m. in. w latach 2006 - 2008 i 2009 - 2010. W tym czasie zawarła z nim umowy o dzieło, które dotyczyły realizacji przedmiotu "Usługi Hotelarskie". W chwili zawierania tych umów była ona zatrudniona funkcjonariusz celny. Przedmiotem zawieranych przez nią "umów o dzieło" było opracowanie programu / sylabusa zawierającego tematy i tezy, który następnie był zatwierdzany przez uczelnię. W ramach podpisanej umowy przeprowadzała wykłady ze studentami. Zainteresowana przekazywała również studentom materiały, który mieli kserować, a w których były określone wymagania i literatura niezbędna do zdania egzaminu. Wynagrodzenie było płatne za każdy miesiąc i było uzależnione od ilości przeprowadzonych zajęć. Zdarzały się sytuacje, że zainteresowana była podczas przeprowadzania wykładu wizytowana przez osobę nadzorującą ze strony uczelni. Zainteresowany potwierdzał swoją obecność podpisując odbiór klucza do sali wykładowej.

W okresie od 2 grudnia 2010 r. do dnia 27 maja 2011 r. Wydział Kontroli Płatników Składek tut. Oddziału ZUS przeprowadził w siedzibie wnioskodawcy kolejną kontrolę. W oparciu o sporządzony wówczas w 1 w protokół kontroli organ rentowy wydał w dniu 26 lipca 2011 r. dwie sporne decyzje.

Przy tak poczynionych ustaleniach Sąd Okręgowy przyjął, że odwołanie wnioskodawcy jest bezzasadne.

Z definicji umowy o dzieło, zawartej w przepisie art. 627 k.c. wynika, iż przez umowę o dzieło przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła, a przyjmujący do zapłaty wynagrodzenia. Istotą umowy o dzieło jest zatem wykonanie indywidualnie oznaczonego, samoistnego i obiektywnie możliwego rezultatu pracy ludzkiej, zarówno o charakterze materialnym, jak i niematerialnym. Przedmiot świadczenia w zawieranych przez Wyższą Szkołę Handlową z zainteresowaną S. O. umowach o dzieło nie spełniał tych warunków. Obowiązki zainteresowanego polegały na przygotowaniu wygłoszeniu wykładu w czasie trwania semestru i przeprowadzenie zaliczenia przedmiotu. Wynikające z tych umów obowiązki nie mogą mieć zdaniem Sądu I instancji charakteru dzieła ponieważ polegały na wykonywaniu powtarzających się czynności w czasie bez możliwości osiągnięcia rezultatu w postaci wytworu mającego mieć postać materialną lub niematerialną. Zainteresowany ze swojej pracy - stworzenie sylabusa, a następnie przeprowadzenie wykładu, nie potrafił wskazać rezultatu pracy jako wykładowca. Według wnioskodawcy rektora WSH rezultatem było przekazanie wiedzy w czasie wykładu lub seminarium. Tak ustalony cel umowy w ocenie Sądu nie podlega sprawdzalności, gdyż w takim przypadku nauczyciel odpowiadałby w istocie za "rezultat" w postaci przekazania wiedzy i przyswojenia jej przez uczniów.

Ponadto skoro celem wykładu było przekazanie wiedzy specjalistycznej studentom, to zdaniem Sądu cel taki dotyczy każdego wykładu nauczyciela akademickiego, bez względu na formę prawną, w której wykład jest realizowany. Nie można bowiem przyjmować, iż istnieją rodzajowe tożsame prace, które podlegają wyłącznie reżimowi cywilnoprawnemu z wyłączeniem stosowania umów o pracę. S. O. w okresie zawierania umów o dzieło była etatowym pracownikiem u innego pracodawcy, dlatego wybór dodatkowego zatrudnienia w formie umowy o dzieło był dla niej obojętny. Zainteresowana podpisując umowy na opracowanie koncepcji i przeprowadzenie cyklu wykładów z przedmiotu "Usługi hotelarskie" pomimo pewnej samodzielności związana była programem nauczania, gdyż stworzony przez siebie sylabus przedstawiała WSH do akceptacji. W tym miejscu Sąd nie neguje twórczego charakteru pracy wykładowcy, który jednakże nie przesądza o istnieniu umowy dzieło w postaci wykładu. W niniejszej sprawie WSH udostępniała w ustalonym terminie sale wykładowe oraz sprzęt multimedialny. Celem umowy o dzieło jest natomiast osiągnięcie zamierzonego i uzgodnionego rezultatu. Dlatego też przepis art. 643 k.c. określa obowiązek zamawiającego odebrania dzieła, który przyjmujący zamówienia wydaje mu zgodnie ze swym zobowiązaniem.

W rozumieniu tego przepisu nie mieszczą się postanowienia zawarte w umowach o dzieło z zainteresowaną, w których odbiór dzieła to chwila zaakceptowania rachunku wystawionego wraz z oświadczeniem o wykonaniu dzieła, zaś termin wykonania dzieła to dzień złożenia w biurze dydaktyki wypełnionego protokołu zaliczeń lub egzaminów. Oświadczenie o wykonaniu dzieła nie może być w żadnym stopniu równoznaczne z osiągnięciem rezultatu w postaci czy określonego wytworu, czy utworu myśli ludzkiej, jakim może być napisanie skryptu, kompozycji muzycznej, programu komputerowego.

Sposób określenia wynagrodzenia w zawieranych przez zainteresowanych umowach o dzieło nie zawiera takich wyznaczników, które byłyby charakterystyczne dla umowy o tym charakterze.

Nie przekonuje również twierdzenie, iż o charakterze umów o dzieło świadczy zapis o przeniesieniu prawa autorskiego na uczelnię. Z podpisanych przez strony umowy dzieło wynikało, iż dotyczyło to prawa rozporządzenia przez rok pozostawionymi przez wykładowcę sylabusami przedmiotów.

Nie można również podzielić zarzutu wnioskodawcy o naruszeniu przez pozwanego przepisu art. 91 ust. 5 poprzez obciążenie płatnika negatywnymi skutkami zmiany urzędowej interpretacji przepisów ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, gdyż protokół poprzedniej kontroli z dnia 04 stycznia 2006 r. nie zawiera zastrzeżeń co do zgodności z prawem zgłoszenia do ubezpieczeń społecznych i naliczania składek na ubezpieczenie społeczne w Wyższej Szkole Handlowej, z tego względu, iż organ rentowy nie jest związany wynikami protokołu poprzedniej kontroli przy dokonywaniu następnej, nadto wnioskodawca nie zwracał się organu rentowego z wnioskiem o interpretację przepisów dotyczących podstaw prawnych obowiązkowych ubezpieczeń społecznych i zawieranych umów o dzieło.

Organ rentowy zastosował prawidłowo przepisy prawa w tym art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych w zw. z art. 66 ust. 1 pkt 1 e ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych, z których wynika, że obowiązkowe ubezpieczenia zdrowotne dotyczą osób wykonujących pracę na podstawie umowy o świadczenie usług, do której stosuje się przepisy dotyczące zlecenia. Nadto z przepisu art. 18 ust. 1 i 3 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych w zw. z art. 88 ust. 1 ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych .

Apelację od powyższego wyroku złożył wnioskodawca # Wyższa Szkoła Handlowa we W. zarzucając:

1. naruszenie przepisu art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie zasady swobody oceny materiału dowodowego polegające na odmowie uznania zawartych między WSH a zainteresowaną umów za umowy o dzieło, podczas gdy zebrany w sprawie materiał dowodowy jednoznacznie wykazał, iż zawarte umowy stanowią umowy o dzieło, co doprowadziło do naruszenia przepisu art. 627 k.c. poprzez jego niezastosowanie oraz naruszenia przepisów art. 750 k.c. w zw. z przepisem art. 734 § 1 k.c. polegające na ich błędnym zastosowaniu do umów zawartych między WSH a zainteresowaną, co doprowadziło do błędnego zastosowania przepisu art. 18 ust. 3 s.u.s. i art. 20 ust. 1 s.u.s. w zw. z art. 6 ust. 1 pkt 4 s.u.s. i art. 13 pkt 2 oraz przepisu art. 66 ust. 1 pkt 1) ppkt e) ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 r. o

świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (Dz. U. z 2004 r., Nr 210, poz. 2135 z późn. zm.- dalej ś.o.z.f.ś.p.) i innych przepisów tej ustawy w zw. z przepisami ustawy s.u.s. i ustaleniu podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie zdrowotne zainteresowanej;

2. naruszenie przepisu art. 628 § 1 k.c. poprzez jego błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, iż wynagrodzenie z tytułu wykonania dzieła nie może zostać ustalone według stawki godzinowej

3. naruszenie przepisów art. 65 § 1 i § 2 k.c. poprzez ich błędną interpretację polegającą na uznaniu, iż wola stron nie ma znaczenia przy zawieraniu umowy, co doprowadziło także do błędnej interpretacji przepisu art. 353 § 1 k.c. polegającej na uznaniu, iż zasada swobody umów doznaje ograniczenia, w sytuacji, gdy ani treść ani cel zawartych między WSH, a zainteresowaną umów nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego, a nadto wola stron zawarcia umowy o dzieło została jednoznacznie udowodniona i nie kwestionowana przez pozwany Zakład Ubezpieczeń Społecznych;

4. naruszenie przepisu art. 107 k.p.a. polegające na nie uchyleniu zaskarżonych decyzji, którym to decyzjom brak jednoznacznego rozstrzygnięcia ustalającego z jakiego dokładnie tytułu podlegała ubezpieczeniu zainteresowana w okresach wskazanych w decyzjach ustalających podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie zdrowotne;

5. naruszenie przepisu art. 91 ust. 5 s.u.s. poprzez jego błędną wykładnię i przyjęcie, iż protokół kontroli z dnia 27 maja 2011 r. mógł stanowić podstawę do wydania spornych decyzji mimo, odmiennych ustaleń zawartych w protokole wcześniejszej kontroli z dnia 4 stycznia 2006 r. oraz przyjęcie, iż ustalenia ujęte w protokole kontroli z dnia 4 stycznia 2006 r. mogłyby być dla organu wiążące wyłącznie, gdyby powód zwracał się do ZUS o interpretację przepisów dotyczących podstaw prawnych obowiązkowych ubezpieczeń społecznych i zawieranych umów o dzieło.

6. naruszenie przepisów art. 7 i art. 8 k.p.a. co doprowadziło do naruszenia przepisów art. 7 i art. 22 Konstytucji poprzez dopuszczenie dowolnego wydawania przez organ rentowy decyzji niezależnych od wcześniejszych ustaleń organu, co pozbawia działanie organu rentowego charakteru działania praworządnego, a dowolność działania organu rentowego skutkować może ograniczeniem prowadzonej przez powoda działalności.

Wskazując na powyższe skarżący wnosił o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie odwołania ,a w razie stwierdzenia nierozpoznania istoty sprawy , czy nieważności postępowania uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi i instancji oraz zasądzenia kosztów procesu według norm za obie instancje.

Sąd Apelacyjny zważył.

Apelacja wnioskodawcy nie podlega uwzględnieniu, a podniesione w niej zarzuty są chybione .

Przedmiotem sporu jest ocena rodzaju łączących wnioskodawcę z zainteresowaną S. O. umów odpowiednio zawartych w lutym 2006 r. i kwietniu 2008 r., listopadzie 2009 r., a realizowanych w okresach opisanych w zaskarżonych decyzjach, za które to miesiące organ rentowy dokonał przypisania składek na ubezpieczenie zdrowotne. Na podstawie zawartych umów zainteresowana przeprowadziła zajęcia w postaci wykładów dla studentów z przedmiotu usług hotelarskich. Strony zawierające umowy oznaczyły je jako umowy o dzieło i przeniesienie praw autorskich. Umowy zostały sporządzone według określonego schematu, nadto w umowie z dnia 27.04.2008 r. ujęto wynagrodzenia z tytułu egzaminowania studentów, wysokość którego to wynagrodzenia była uzależniona od liczby egzaminowanych osób.

Nazwa umowy z wyeksponowaniem terminologii służącej podkreśleniu wybitnie charakteru umowy jako umowy o dzieło, nie są elementami decydującymi samodzielnie o rodzaju zobowiązania, w oderwaniu od oceny rzeczywistego przedmiotu tej umowy i sposobu oraz okoliczności jej wykonania. Frazeologia naprowadzająca opracowanie harmonogramu według „oryginalnych metod opracowanych przez Autora”, zdaniem Sądu Apelacyjnego miała służyć wyłącznie podbudowaniu koncepcji umowy o dzieło.

Obowiązkiem zainteresowanej, zgodnie z zawartą umową było przygotowanie i przeprowadzenie wykładów z zakresu hotelarstwa według harmonogramu ustalonego z wnioskodawcą. Zainteresowana oprócz pracy zawodowej # funkcjonariusza celnego, jest metodykiem i przygotowuje nauczycieli szkół średnich do wykładania tego przedmiotu, zajmuje się nauczaniem hotelarstwa, zgodnie ze zdobytym wykształceniem. Jak zeznała prowadziła wykłady i ćwiczenia.

Na podstawie umowy o dzieło w rozumieniu art. 627 kc przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania określonego dzieła. Efektem końcowym jest więc pewien rezultat w postaci materialnej lub niematerialnej. Dziełem jest stworzenie czegoś lub przetworzenie do postaci w jakiej dotychczas nie istniało. W przypadku przeprowadzenia cyklu wykładów nie występuje żaden rezultat ucieleśniony w jakiegokolwiek postaci. Jest to wyłącznie staranne działanie wykonawcy umowy, który stosownie do posiadanej wiedzy, ma ją przekazać studentom. Poziom wiedzy studentów po takich wykładach nie może być utożsamiany z wymaganym rezultatem, nadto liczba wykonywanych godzin wykładów nadaje im charakter powtarzalnych czynności, nawet jeżeli wykład podzielono na części. Oczywiście jest, że na każdym wykładzie dobór słów, przykładów może być inny, ale nie zmienia to typowej usługi w wymagany efekt. Wkład w postaci wysiłku umysłowego wymagany jest przy każdej pracy umysłowej i jest wykładnikiem tylko obowiązku starannego działania. Wskazać należy, że zgodnie z art. 1 ust. 1 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i stosunkach pokrewnych (Dz. U. tj. 2006/90/631 ze zm.) przedmiotem prawa autorskiego jest w szczególności przejaw działalności twórczej o indywidualnym charakterze, ustalony w jakiegokolwiek postaci. Proces dydaktyczny prowadzony w ramach placówki szkolnictwa wyższego nie sprowadza się do tak rozumianej indywidualnej i twórczej działalności, a jedynie do przekazania wiedzy z danej dziedziny. Zgodnie z art. 1 ust. 2¹ powołanej ostatni ustawy nie są objęte ochroną odkrycia, idee, procedury, metody i zasady działania oraz koncepcje matematyczne. Proces nauczania sprowadza się właśnie do prezentacji wiedzy przy zastosowaniu określonych metod i procedur przekazu.

Zgodnie z sylabusem omówione miało być przekazanie wiedzy z zakresu funkcjonowania hotelarstwa, świadczenia tych usług, kształtowania ich jakości. Celem wykładu było przekazanie wiedzy w treści programowej sylabusa, który stanowi plan pracy wykładowcy, a nadto wskazuje literaturę z której zaczerpnięto przekazywana wiedzę. Sylabus zatwierdzany był przez uczelnię. Trudno więc tu zauważyć daleko idącą swobodę wykonawcy w wykonaniu przedmiotu umowy, nadto odbycie zajęć było potwierdzane na stosownej liście obecności podpisem. Czynnością końcową było przeprowadzenie przez zainteresowaną wykładów, a więc typowej usługi dydaktycznej i to na rzecz podmiotu zajmującego się kształceniem. Sama zainteresowana co do opracowania wymaganego sylabusa, pisała w konspekcie jakie tematy ma zamiar omówić w ramach wykładów. Rzeczą typową dla każdego etapu edukacji jest przygotowanie przez nauczyciela począwszy od najniższego etapu nauki, programu który będzie w danych jednostkach czasowych realizowany. Nawet jeżeli strony określały to mianem sylabusa, to tego typu czynności wykonawcy usługi są konieczne, uprzednie, mają charakter wybitnie techniczny, pomocniczy i przygotowawczy. Nawet jak zostaną zmaterializowane na piśmie nie mogą, zdaniem Sądu Apelacyjnego, być utożsamiane z dziełem którego dotyczy umowa, bowiem ta dotyczyła przeprowadzenia zajęć # wykładów. Na etapie sylabusa właściwa umowa jeszcze nie była realizowana. Podkreślenie wymaga fakt, że wnioskodawca w żaden sposób w toku procesu nie wykazał jakie wartości zostały objęte ochroną # przeniesieniem praw autorskich. Sylabus to nie było dzieło objęte umową, a tylko wstępna czynność przygotowawcza, plan zajęć.

Wbrew zawartej umowie na piśmie strony nie wskazały jakie i w jakiej postaci zmaterializowane prawa autorskie miały na okres roku przejść na wnioskodawcę, skoro szkoła ich nie posiada i nie wie co mogło się z nimi stać. Ta część umowy stron służyła więc wybitnie, w ocenie Sądu Apelacyjnego, podbudowaniu elementów umowy o dzieło w oderwaniu od stosowanej praktyki i realiów sprawy. Zakres kontroli organu rentowego i badania treści zawartych umów w kierunku ich ewentualnego oskładkowania sięga okresu przedawnienia, który w sprawie nie nastąpił, strony winny więc liczyć się z koniecznością wykazania swoich racji w tym okresie, stosownie do ciężaru rozłożenia dowodu.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego zainteresowana wykonywała typową umowę o świadczenie usługi dydaktycznej, której elementarną i podstawową formą jest wykład, konsultacje, ćwiczenia czy egzaminy.

Brak rezultatu wykonywanej czynności w przedmiotowej umowie decyduje, zdaniem Sądu Apelacyjnego, iż umowa winna być zakwalifikowana jako umowa o świadczenie usług do której znajdują zastosowanie przepisy o zleceniu w rozumieniu art. 750 kc. Rezultatem takim nie może być również poziom wiedzy reprezentowany przez studenta w czasie zaliczenia, skoro jest to okoliczność o której decydują przesłanki niezależne bezpośrednio od zachowania zainteresowanej, podejmowane w czasie realizacji umowy. W sylabusie użyto sformułowania „wyposażenie studentów w specjalistyczną wiedzę”, ale sformułowanie tego typu nie zmienia powyższej oceny, ani nie decyduje o tym by poziom wiedzy studentów był rezultatem zawartej umowy. Ocena ta koresponduje z faktem iż wykonanie umowy nastąpiło na rzecz podmiotu, który stale i w zakresie działalności prowadzonego podmiotu zajmują się czynnościami danego rodzaju, w tym wypadku prowadzeniem procesu dydaktycznego. Kodeks cywilny w art. 751 regulującym krótszy okres przedawnienia roszczeń, wskazuje na możliwość prowadzenie takich usług m.in. w kategorii nauki. W ramach umowy o wykonanie usługi, przyjmujący zlecenie zobowiązany jest do wykonania określonej czynności, w tym wypadku określonej liczby godzin wykładu. Przy wykonywaniu umowy korzysta ze swobody, co odpowiada wymogowi samodzielnego doboru tematów czy zadań i sposobu ich przekazania, charakterystycznej również dla tej umowy nienazwanej o świadczenie usług. Sposób wypłaty wynagrodzenia w żadnej mierze nie decyduje jednoznacznie o rodzaju umowy, zwłaszcza, iż odnosi się to do umowy cywilnoprawnej, gdzie strony swobodnie mogą ustalić sposób wypłaty wynagrodzenia.

Powyższa ocena charakteru łączącej strony umowy nie może być dokonana w całkowitym oderwaniu od systemu prawnego, którym działa podmiot zlecający, tj. szkoła wyższa. Zgodnie z art. 107 i 110 ustawy z dnia 27 lipca 2005 r. Prawo o szkolnictwie wyższym (Dz. U. 164/1365 ze zm.) nauczyciele akademicy są zatrudniani jako pracownicy naukowo # dydaktyczni i pracownicy dydaktyczni, do których zaliczani są wykładowcy, instruktorzy i lektorzy. Te osoby etatowe wykonują zatrudnienie w ramach podporządkowania pracowniczego, toteż w odniesieniu do osób nieetatowych, jak zainteresowana, którym uczelnia przyznaje według uznania większą dozę swobody w zakresie realizacji procesu nauki, co najwyżej znajduje zastosowanie umowa o świadczenie usługi. Skoro pracownicy etatowi, często na stanowiskach profesorskich przeprowadzają wykłady w ramach stosunku pracy, a więc czynności starannego działania, to brak jakichkolwiek racjonalnych kryteriów merytorycznych, aby wykłady wykonywane przez osoby nieetatowe nie były również z tego powodu traktowane jako świadczenie usługi w ramach obowiązku starannego działania. Elementy osobistego wykonania umowy i odpłatność są charakterystyczne dla umowy o świadczenie usług. Z tych motywów podniesione apelacji zarzuty naruszenia prawa materialnego w wyżej przytoczonej postaci są niezasadne.

Chybiony jest całkowicie zarzut naruszenia art. 107 kpa i to ze skutkiem w postaci żądania uchylenia zaskarżonej decyzji, czy dopatrzenia się nieważności postępowania, zgodnie z wnioskami apelacji. Uszło uwadze skarżącej, że organ rentowy w zakresie postępowania poprzedzającego wydanie decyzji indywidualnej stosuje przepisy procedury administracyjnej. Z chwilą wniesienia odwołania do sądu ubezpieczeń społecznych, sąd powszechny stosuje procedurę cywilną. Bezpodstawne jest więc wywiedzenie z naruszenia (w ocenie strony) przepisów kodeksu postępowania administracyjnego skutki uregulowane w kodeksie postępowania cywilnego. Z treści spornych decyzji jednoznacznie wynika, że sporne umowy zostały potraktowane jako umowy o świadczenie usług do których stosuje się przepisy o zleceniu, a organ rentowy w decyzji przytoczył regulację art. 66 ust. 1 pkt 1 ppkt e powołanej ustawy o świadczeniach z opieki zdrowotnej... Niedokładność w tym zakresie w żadnej mierze nie podważa prawidłowości spornych decyzji, zwłaszcza iż w rozumieniu art. 107 § 1 kpa integralną częścią decyzji administracyjnej jest jej uzasadnienie faktyczne i prawne.

Wiążące w sprawie byłyby prawomocne czy ostateczne decyzje organu rentowego w materii objętej spornymi decyzjami, uprzednie czynności kontrolne, skoro nie kończyły się wydaniem takich decyzji nie stanowią żadnej przeszkody do dokonania oceny jak w przedmiotowych decyzjach. Zgodnie z art. 83 b ust. 1 ustawy z dnia 13.10.1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. tj. 2009/205/1585 ze zm.) każde postępowanie wymagające wydania postanowienia kończącego postępowanie w sprawie wymagają w odniesieniu do ZUS wydania decyzji, od innych postanowień zatlenie nie przysługuje, toteż protokoły kontroli i zawarte w nich treści nie stanowią przeszkody do następczego wydania decyzji, nawet odmiennej co do oceny zawartej we wcześniejszych protokołach. Z motywów

wskazanych w decyzji organ rentowy wydaje określoną decyzję, a sąd ubezpieczeń ocenia prawidłowość zawartej w niej oceny. Podniesione w tym zakresie zarzuty apelacji są również niezasadne.

Ewentualne dążenie wnioskodawcy do obniżenia kosztów, poprzez zwolnienie umowy o dzieło od składek na ubezpieczenia społeczne i zdrowotne, nie staje się elementem definicyjnym tego rodzaju zobowiązania.

W świetle powyższego nie ma podstaw do przypisania jako wiodącego kryterium oceny woli stron zawierających umowę, bowiem decydujący jest charakter wykonywanych usług, rodzaj podmiotu na rzecz którego umowa jest realizowana i uprawnienia zawodowe wykonawcy umowy w danym zakresie realizowanego przedmiotu wykładów, a nadto zainteresowana nie uzależniała od rodzaju umowy jej zawarcie i z jej zeznań nie wynika, aby do rodzaju umowy przywiązywała szczególną wagę.

W świetle powyższego zarzuty apelacji nie zasługują na uwzględnienie, a ocena sądu pierwszej instancji ukierunkowana na umowę o świadczenie do której stosuje się przepisy o zleceniu usług w okolicznościach sprawy nie jest dowolną i dokonaną z przekroczeniem granic oceny materiału dowodowego wyznaczonych treścią art. 233 § 1 kpc.

Przepis art. 66 ust. 1 pkt 1 lit. e ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (Dz. U. tj. 2008/164/1027 ze zm.), również w brzmieniu obowiązującym w 2006 r., przewidywał, że obowiązkowemu ubezpieczeniu zdrowotnemu podlegają osoby wykonujące prace na podstawie umowy zlecenia lub innej umowy o świadczenie usług, do której stosuje się przepisy o zleceniu w rozumieniu kodeksu cywilnego. W spornym okresie zainteresowana podlegała już ubezpieczeniu zdrowotnemu z tytułu zatrudnienia, ale przepis art. 82 ust. 1 tej ustawy przewidywał obowiązek opłacania składki od każdego tytułu prawnego skutkującego podleganiem temu ubezpieczeniu. Natomiast przepis art. 81 ust. 1 powołanej ostatnio ustawy stanowił, że do ustalenia podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie zdrowotne osób, o których mowa w art. 66 ust. 1 pkt 1 lit. a, d#i i pkt 3 i 11, stosuje się przepisy określające podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe tych osób, z zastrzeżeniem ust. 5, 6 i 10, dotyczy to przepisów ustawy z dnia 13.10.1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. t.j. 2007/11/74 ze zm.) # art. 18 tej ustawy.

W świetle powyższego decyzja organu rentowego jest zgodna z przepisami, bowiem organ rentowy uznając, że strony łączyła umowa która jest ustawowym tytułem podlegania obowiązkowemu ubezpieczeniu zdrowotnemu, wydał sporne decyzje w zakresie ustalenia podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie zdrowotne, zgodnie z w/w art. 81 ust. 1 ustawy o świadczeniach z opieki... .

Wskazać należy, iż uchybieniem procesowym Sądu Okręgowego było naruszenie zasady bezpośredniości w zakresie przesłuchania w charakterze strony wnioskodawcy # rektora szkoły, (art. 235 § 1 kpc), to uchybienie to nie ma jednak wpływu na ważność i nie podważa trafności rozstrzygnięcia.

Mając powyższe na względzie Sąd Apelacyjny oddalił apelację wnioskodawcy jako niezasadną na podstawie art. 385 kpc.

Wartość składek będąca wartością przedmiotu sporu, wskazaną w apelacji wynosi 485 zł. Z tego względu do wyliczenia kosztów zastępstwa procesowego postępowaniu apelacyjnym znajdują zastosowanie przepisy art. 98 kpc w zw. § 6 pkt 1 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 2 za II instancję (120 zł.) rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności prawne radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. 163/1349), o czym orzeczono jak w pkt II sentencji wyroku.

R.S.